

Sygn. akt IX Ca 572/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Grzegorz Warachowski
Protokolant:	p.o. sekr. sąd Karolina Modzelewska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko Kołu (...) w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt X C 2533/12,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

IX Ca 572/13

## UZASADNIENIE

Powód T. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w O. kwoty 8.748,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podał, że jest właścicielem działki nr (...) o powierzchni 8,5 ha położonej w B., na której prowadzi sad gruszy ekologicznej odmiany B. i Amfora. W okresie od 1 czerwca do 1 lipca 2012 r. doszło do uszkodzenia plantacji przez sarny i jelenie. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 2 lipca 2012 r. Przedstawiciele pozwanego K. oględzin dokonali w dniu 15 sierpnia 2012 r., a więc z półtoramiesięcznym opóźnieniem. Po dokonanych oględzinach pozwany odmówił wypłaty twierdząc, że wartość szkody nie przekracza 100 kg żyta w przeliczeniu na hektar uprawy. Na zlecenie powoda wykonano opinię z której wynika, że wartość szkody wynosi 8.299 zł i tej kwoty powód domaga się jak i kwoty 449,41 zł stanowiącej koszt sporządzenia opinii. Po ponownym wezwaniu pozwany odmówił wypłaty powołując

się na brak współpracy powoda z dzierżawcami obwodów łowieckich w zakresie zabezpieczenia przed szkodami oraz rażące naruszenie zasad agrotechnicznych przez powoda. Ponadto pozwany stwierdził, że w związku z wydaniem powodowi pozwolenia na odstrzał w sezonie łowieckim (...) i (...) został zwolniony z ewentualnych odszkodowań. Jednak zdaniem powoda skoro szkoda została spowodowana przez sarny i jelenie wydanie pozwolenia na odstrzał dzików nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Pozwany Koło (...) w O. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podał, że przez około 20 lat powód był członkiem pozwanego K. jednak z powodu utraty prawa do posiadania broni wystąpił z niego po czym po odzyskaniu pozwolenia wielokrotnie występował o wydanie mu bezpłatnego upoważnienia do odstrzału w zamian za co zobowiązywał się do ochrony własnych upraw przed szkodami. W związku z deklaracją powoda pozwany wielokrotnie wyrażał na to zgodę, a powód nie występował dotychczas o odszkodowanie.

Pozwany podniósł, iż wysokość szkody nie przekracza 100 kg żyta w przeliczeniu na jeden hektar uprawy, zatem w myśl prawa łowieckiego nie było podstaw do wypłaty odszkodowania. Stwierdził także, że uprawa powoda została założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, gdyż była zachwaszczona oraz powód jako wieloletni myśliwy założył uprawę drzewek owocowych w pobliżu ostoi zwierzyny.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Koła (...) w O. na rzecz powoda T. W. kwotę 8.748,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.655,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód w maju 2012 r. założył sad składający się z gruszy ekologicznej na działce o powierzchni 8,5 ha położonej w miejscowości B.. W okresie od 1 czerwca do 1 lipca 2012 r. doszło do uszkodzenia plantacji głównie przez sarny, a także zajęce i jelenie, poprzez otarcia kory i zgryzienia młodych pędów.

Uszkodzeniu uległo (...) drzewek, które nadawały się pomimo tych uszkodzeń do pozostawienia do dalszej wegetacji, jednak z uwagi na uszkodzenia strata w wegetacji wynosi jeden rok oraz 15 i 68 drzewek, które odpowiednio nadawały się do usunięcia, w tym z powodu 2 letniej straty w wegetacji na skutek uszkodzenia. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 2 lipca 2012 r., a oględzin przedstawiciele koła dokonali w dniu 15 sierpnia 2012 r. Po dokonanych oględzinach pozwany odmówił wypłaty stojąc na stanowisku, że wartość szkody nie przekracza 100 kg żyta w przeliczeniu na hektar uprawy. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.748,41 zł jednak bezskutecznie.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w kwietniu i wrześniu 2012 r. powód zwracał się do pozwanego o wydanie upoważnienia do odstrzału dzików na terenie obwodu łowieckiego D. M. i B. do końca sezonu łowieckiego bez opiekuna, w celu zabezpieczenia upraw przed szkodami i upoważnienie takie otrzymał. Podobnie jak w roku 2011 r. kiedy zwracał się z prośbą o wydanie w ramach rekompensaty za poniesione straty w swoich uprawach takiego upoważnienia do końca sezonu (...). W styczniu 2013 r. pozwany zwrócił się do powoda z zapytaniem czy podejmie współpracę z K. w celu zabezpieczenia upraw i ograniczenia szkód łowieckich. Powód wyraził chęć współpracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji przyjął, że sporna między stronami była sama odpowiedzialność za powstałą szkodę w sadzie powoda. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że stanowisko pozwanego jest niezasadne.

Sąd uznał, że powód zgłaszając pozwanemu szkodę w dniu 2 lipca 2012 r., zachował 14-dniowy termin do zawiadomienia od dnia powstania szkody z jednoczesnym określeniem liczby uszkodzonych drzewek. Na skutek tego zgłoszenia pozwany wykonał oględziny ale dopiero w dniu 15 sierpnia 2012 r. podczas gdy § 3 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych stanowi, że oględzin dokonuje się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Sąd I instancji zważył, że ze złożonych przez pozwanego dokumentów w postaci wniosków powoda o wydanie upoważnienia na odstrzał nie wynika aby powód zrzekł się roszczenia o odszkodowanie, a jedynie, że zobowiązał się chronić swoje uprawy przed szkodami łowieckimi, co, w ocenie Sądu, nie jest tożsame. Zdaniem Sądu nie można uznać, że skoro powód uzyskiwał takie upoważnienia to nie przysługuje mu prawo do odszkodowania za szkodę łowiecką. Pozwany wydając tego typu upoważnienia podejmował suwerenną decyzję w ramach przysługującego mu ustawowego uprawnienia. Każdy natomiast rolnik zobowiązany jest ustawowo do współpracy z kołem łowieckim w celu zapobiegania i ograniczania szkód łowieckich do czego w przedmiotowych pismach powód się zobowiązywał.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ustawa prawo łowieckie przewiduje w art. 48 katalog sytuacji, kiedy odszkodowanie nie przysługuje. Zdaniem Sądu sytuacja na jaką wskazuje powód do wymienionych nie należy.

Sąd I instancji wskazał, że z zeznań świadka, który dokonywał oględzin uprawy na zlecenie powoda –prof. K. Z., będącego z wykształcenia rolnikiem, wynika iż uprawa ta nie była zachwaszczona i jego zdaniem nie została założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechniki. Nawet gdyby przyjąć, że uprawa była zachwaszczona, a została wykoszona tylko na przyjazd świadka, to pozwany nie wykazał aby okoliczność ta stanowiła „rażące naruszenie zasad agrotechniki przy założeniu uprawy rolnej”. Jednocześnie pozwany nie wykazał, aby uprawa została założona w pobliżu ostoi zwierzyny. Sąd podkreślił, że ustawa wymaga kwalifikowanego naruszenia zasad agrotechniki przy założeniu uprawy w postaci „rażącego” naruszenia. Sąd zauważył, że dopiero pismem ze stycznia 2013 r. pozwany zwrócił się do powoda o ustalenie sposobów współpracy przy ograniczaniu szkód łowieckich na co powód odpowiedział pozytywnie.

Sąd Rejonowy przyjął że pozwany nie przedstawił jaki sposób wyliczenia szkody zastosował, a jedynie oparł się na głośnym stwierdzeniu, że szkoda jest niższa niż 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. Natomiast na okoliczność wysokości szkody wydał opinię prywatną prof. K. Z. (1), opierając swoje ustalenia na wynikach oględzin dokonanych razem z przedstawicielami pozwanego, którzy zeznając w charakterze świadków nie kwestionowali sposobu szacowania przyjętego przez rzeczoznawcę, a jedynie wyliczoną przez niego wysokość szkody. Świadek K. Z. w sporządzonej na zlecenie powoda opinii ustalił, że wysokość szkody wyniosła 8.299 zł.

Sąd I instancji zważył, że pozwany żadnego kontrdowodu na okoliczność swoich twierdzeń, iż wyliczenie powyższe nie odpowiada rzeczywistości nie przeprowadził. I w tej sytuacji, w ocenie Sądu, po złożeniu przez powoda opinii prywatnej oraz dowodu z zeznań osoby ją sporządzającej, to na pozwanego przeszedł ciężar dowodu, że szkoda jest niższa. Zgodnie z przepisem art.48 pkt. 4 ustawy prawo łowieckie odszkodowanie nie przysługuje za szkody nie przekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. Pozwany okoliczności tej, zdaniem Sądu, nie wykazał.

W konsekwencji, wyrokując w niniejszej sprawie Sąd uczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych dokument prywatny w postaci opinii prof. K. Z. (1) oraz jego zeznania i przyjął, że należne powodowi odszkodowanie wynosi łącznie 28.299 zł.

Sąd Rejonowy uznał także za zasadne żądanie zasądzenia kwoty 449,41 zł tytułem kosztów jakie powód poniósł w celu sporządzenia przez rzeczoznawcę wyceny szkody będącej przedmiotem sporu. W ocenie Sądu poniesienie przez powoda kosztu sporządzenia takiej wyceny, wobec stanowiska pozwanego prezentowanego przed wniesieniem pozwu, koniecznym było dla wykazania swoich racji przed Sądem.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu, biorąc pod uwagę, że w kierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty z dnia 27 września 2012 r. powód określił 14- dniowy termin zapłaty. Ponadto z § 6 cytowanego wyżej rozporządzenia wypłaty odszkodowań dokonuje się w terminie 30 dni od sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 15 sierpnia 2012 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z uwzględnieniem żądań powoda całości.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w całości zarzucając w apelacji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 6 k.c., polegającą na zakwalifikowaniu załączonej przez powoda do pozwu prywatnej ekspertyzy wykonanej na jego zlecenie do kategorii mocy dowodowej opinii biegłego, a przez to nieprawidłowego uznania roszczenia powoda za udowodnione, co do zasady, jak i wysokości, podczas gdy ekspertyza taka nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń, można jej przypisać wyłącznie znaczenie dowodu z dokumentu prywatnego i w żadnym wypadku nie może być traktowana jako dowód z opinii biegłego zapewniający Sądowi uzyskanie wiadomości specjalnych, które do przyjęcia wysokości szkody były w niniejszym postępowaniu niezbędne, przez co powód nie sprostał ciężarowi dowodu wynikającego z art. 6 k.c.;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu za podstawę dla oceny materiału dowodowego wykonanej na zlecenie powoda ekspertyzy, podczas, gdy w żadnej mierze nie świadczy ona o zasadności ani tym bardziej wysokości żądanego przez niego roszczenia.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie

powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że pozwany nie kwestionował faktu powstania szkody. Zdaniem powoda pozwany nie wykazał żadnych przesłanek egzoneracyjnych, zwalniających go od odpowiedzialności za przedmiotową szkodę. W ocenie powoda, to pozwany obowiązany był do przedstawienia wyliczenia wartości uszkodzeń, podniósł, że pozwany nie kwestionował przedstawionej przez powoda opinii prof. K. Z..

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie zakwestionował skutecznie ani oceny

dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i jego ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej, a jego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego są chybione. Sąd II instancji dokonując we własnym zakresie oceny materiału dowodowego nie znalazł przyczyn i podstaw uzasadniających poczynienie ustaleń odmiennych, niż poczynione przez Sąd I instancji.

Wobec zarzutów apelacji i twierdzeń pozwanego z uzasadnienia apelacji tych najdalej idących, tj. zmierzających do wyłączenia jego odpowiedzialności za szkodę, można dodać do rozważań Sądu I instancji, że art. 46 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 13 października 1995r. Prawo łowieckie, stanowiący podstawę prawną zaskarżonego wyroku, przewiduje, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i sarny. Przepis ten pełni funkcję kompensacyjną, związaną z ograniczeniami prawa własności upraw rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów musi znosić posiadacz gruntów rolnych ze względu na konieczność realizacji interesu publicznego, jakim jest gospodarka łowiecka, a w jej ramach ochrona zwierzyny łownej, żyjącej w stanie wolnym, jako elementu środowiska naturalnego. Ustanowiona w art. 46 prawa łowieckiego odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego jest odpowiedzialnością bezwzględną (kwalifikowaną jako odpowiedzialność szczególna z tytułu ryzyka) o bardzo surowym charakterze. Odpowiedzialność powyższą wyłącza tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 prawa łowieckiego.

Bezspornym zaś w niniejszej sprawie jest, iż pozwany w toku procesu nigdy nie kwestionował faktu wyrządzenia szkody w uprawach powoda przez sarny i jelenie. Przedstawiciele pozwanego dokonując oględzin w dniu 15 sierpnia 2012r. i sporządzając protokół z tej czynności potwierdzili fakt wyrządzenia szkody. W tej sytuacji, skoro pozwany twierdził, że zachodziła jedna z przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność, to na nim spoczywał ciężar dowodu tej okoliczności. Dlatego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pozwany winien był udowodnić okoliczność wyłączającą jego odpowiedzialność, tj. szkodę nie przekraczającą wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy o której stanowi art. 48 pkt. 4 prawa łowieckiego. Pozwany tej okoliczności w żaden sposób nie wykazał.

W świetle powyższego prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w uprawach powoda wyrządzoną przez sarny i jelenie.

W dalszej kolejności zarzuty apelacji koncentrowały się wokół zakresu i wysokości przedmiotowej szkody. Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zakwalifikowanie prywatnej ekspertyzy do kategorii mocy dowodowej opinii biegłego i przyjęciu za podstawę dla oceny materiału dowodowego spornej ekspertyzy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył powyższych przepisów w zarzucany przez apelującego sposób.

Sąd Rejonowy jako podstawę swoich ustaleń faktycznych przyjął dokument prywatny, tj. ekspertyzę sporządzoną przez prof. K. Z. (3).

Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

Sąd Rejonowy dokonał zatem oceny przedmiotowego dokumentu prywatnego i nie przekraczając zasad swobodnej oceny dowodów, na podstawie wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, uznał ten dowód za wiarygodny. Należy podkreślić, że pozwany w toku postępowania nie kwestionował przedłożonego dowodu w postaci prywatnej ekspertyzy. W odpowiedzi na pozew pozwany zawnioskował dowody (z zeznań świadków i przesłuchania stron) na okoliczności założenia uprawy powoda z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, wysokości szkody nie przekraczającej wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na jeden hektar i nie zgłoszenia szkody w ustalonym przepisami terminie. Zawnioskowani przez pozwanego świadkowie przyznali, że uczestniczyli w oględzinach przeprowadzonych przez prof. K. Z. (3), potwierdzili, że ustalenia faktyczne przez niego dokonane były zgodne z rzeczywistością. W tej sytuacji, przy braku jakichkolwiek dowodów podważających wiarygodność dowodu przedstawionego przez powoda, słusznie Sąd Rejonowy uznał dokument prywatny w postaci prywatnej ekspertyzy za wiarygodny i na podstawie tego dowodu uznał wysokość roszczenia powoda za udowodnioną.

Podsumowując, ustalenia Sądu I instancji, co do zasady odpowiedzialności pozwanego i wysokości szkody były prawidłowe.

Z uwagi zatem na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.